

rozplanowania ani w wyniku lokacji, ani też opasania miasta murami około r. 1319.

Autor, zdaje się historyk prawa, bardzo szczegółowo zajął się stosunkami wewnątrz-miejskimi w ciągu pierwszych pięćdziesięciu lat po lokacji i wykazał poważne antagonizmy między sołtysiem a gminą miejską. Podłoża tych walk dopatruje się w nadmiernym uposażeniu i dochodach sołtysa kosztem ogółu mieszkańców. W dalszym ciągu pracy autor omawia walki między ludnością dawnego targu a ludnością przybyłą po lokacji. Timme bardzo szczegółowo przedstawił walkę o monopol handlowy stoczoną przez kupiectwo z rzemieślnikami, zwłaszcza zasiedziałyimi od dawna tkaczami, którzy próbowali samą uprawiać handel własnymi produktami; walka ta zakończyła się w r. 1267 zupełnym zwycięstwem kupców.

Ta część pracy omawiająca stosunki społeczno-ekonomiczne (s. 505—515) oraz układ sił społecznych po lokacji stanowi najciekawszą część rozprawy i jest nowym ujęciem zagadnienia. Autor podaje również definicje dwóch często i różnie stosowanych w nauce niemieckiej pojęć

Stadtgründung i *Stadtanlage*. Pojęcie *Stadtgründung*, zdaniem autora, obejmuje „zespół stosunków prawnych między przedstawicielstwem miasta z jednej strony a właścicielami z drugiej“. *Stadtgründung* wiąże się z nadaniem prawa miejskiego, uposażeniem miasta oraz oznaczeniem ciężarów fiskalnych, a więc stanowi właściwą lokację.

W przeciwieństwie do powyższego, zdaniem Timmego, pojęcie *Stadtanlage*, stanowi zjawisko wewnątrz-miejskie i obejmuje sumę uprawnień poszczególnych osadników do uczestniczenia w podziale nieruchomości w ramach ich miejskich i prywatnoprawnych interesów. Pojęcie *Stadtanlage* obejmuje sprawy podziału nadań, parcel, ulic i placów i bloków, a także sprawy bytowe i komunikacyjne.

Podsumowując powyższe można wysnuć wniosek, że sprawa sprecyzowania czynników miastotwórczych w średniowieczu w tej pracy nie została w ogóle postawiona. W każdym jednak razie poruszone zagadnienia społeczne świadczą o wroście wpływów niemieckiej szkoły socjologicznej na badania historyczne.

Edwin Rozenkranz

Zarys prawa międzynarodowego publicznego. T. I, str. 323 pod red. Mariana Muszkata. Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1955.

Zespół autorski omawianego podręcznika¹ postawił przed sobą ambitne, ale równocześnie trudne zadanie napisania systemu, który by uwzględniał aktualny stan prawa międzynarodowego i jego nauki — zadanie tym trudniejsze, iż zarówno prawo to jak i doktryna rozwinięły się silnie po II wojnie światowej.

¹ Podręcznik został opracowany na podstawie skryptu pt. Materiały do nauki prawa międzynarodowego, opublikowanego w dwóch częściach w latach 1953 i 1954.

W opracowaniu podręcznika brali udział: Marian Muszkata (część pierwsza i druga), Krzysztof Skubiszewski (część trzecia), Andrzej Skowroński (niektóre fragmenty części trzeciej), Kazimierz Kocot (część czwarta oraz rozdz. XXI i XXII części piątej), Remigiusz Bierzanek (rozdz. XXIII—XXIX części piątej).

Uwzględnienie wszystkich zmian w prawie międzynarodowym, przedstawienie praktyki państw, omówienie różnych tendencji w nauce tego prawa przy jednocześnie pełnym ujęciu systemu — nieomal przekracza możliwości jednego autora.

Brak podręcznika² dawał się jednak dotkliwie odczuwać przede wszystkim młodzieży studiującej, ale w niemniejszym stopniu wszystkim „których zawód lub zainteresowania każą stykać się z prawem międzynarodowym“. Dlatego z zadowoleniem należy powitać inicja-

² Podręcznik prawa międzynarodowego Makowskiego wyd. V (1948) oraz Prawo narodów Ehrlicha wyd. III (1947) są w zasadzie wznowieniem wydań przedwojennych. Podręcznik prawa międzynarodowego pod red. Durdieniewskiego i Kryłowa (przekład z języka rosyjskiego) opracowany został w 1946 r. Brak więc było podręcznika, który by uwzględniał aktualny stan nauki i prawa międzynarodowego.

tywę autorów, którzy podjęli się zadania ułożenia nowego, a zarazem pierwszego polskiego systemu z pozycji marksistowskich.

II tom podręcznika, który ukazał się pod koniec ub. r., zawiera następujące części: I Wiadomości podstawowe; II Historia prawa międzynarodowego; III Podmioty prawa międzynarodowego; IV Ludność w prawie międzynarodowym; V Terytorium w prawie międzynarodowym. Każda część pracy kończy się obszernym spisem bibliografii w języku polskim. Podręcznik zaopatrzone jest ponadto w skorowidz nazwisk, rzeczowy oraz skorowidz orzeczeń międzynarodowych; zawiera także spis wszystkich systemów, opublikowanych w latach 1944—1955.

Ramy niniejszej notatki informacyjnej nie pozwalają na obszernie omówienie treści podręcznika. Wydaje się jednak konieczne zwrócenie uwagi na kilka charakterystycznych momentów.

Część I zawiera definicję prawa międzynarodowego (rozdz. I), jego cechy szczególnie (rozdz. III), źródła tego prawa (rozdz. IV), rozważania na temat tzw. prymatu (w jaki sposób rozstrzygnąć konflikty między normami prawa międzynarodowego a normami prawa wewnętrznego — rozdz. V), oraz podział prawa międzynarodowego (rozdz. VI).

Autorzy stoją na stanowisku, że podmiotami prawa międzynarodowego są nie tylko państwa, ale także „narody walczące o niepodległość i tworzące już zręby swojej państwowości“ (s. 141 i 144). Sformułowanie to budzi pewne wątpliwości, ponieważ autorzy nie określają, co rozumieją przez pojęcie „zrębów państwowości“. Powołanie się na Kartę Atlantycką i Kartę Narodów Zjednoczonych, w których to dokumentach potwierdzono prawo narodów do samostanowienia, nie wyjaśnia tego pojęcia. Samo postawienie problemu jest jednak interesujące i należy się spodziewać, że znajdzie rozwinięcie w t. II w związku z „uznaniem międzynarodowym.“

Osobny rozdział (III) tej części poświęcony jest mocy obowiązującej pra-

wa międzynarodowego. Podstawą obowiązywania prawa międzynarodowego jest zgoda państw, wyrażona w umowach i zwyczajach międzynarodowych (s. 22).

W obecnym okresie współistnienia dwóch różnych systemów społeczno-ekonomicznych podstawowym zadaniem prawa międzynarodowego jest utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Nie wyklucza to oczywiście rywalizacji państw, walka ta jednak może się rozgrywać jedynie na płaszczyźnie pokojowej.

Prof. Muszkat słusznie zwrócił uwagę na nowy czynnik wywierający poważny wpływ na regulowanie stosunków międzynarodowych, tj. na postępową opinię publiczną (s. 6), która odgrywa dużą rolę w zabezpieczeniu podstawowych, demokratycznych zasad współczesnego prawa międzynarodowego. Świadoma i zorganizowana działalność mas ludowych, kierowana przez światowy ruch obrońców pokoju, ma niepoślednie znaczenie „dla walki o przestrzeganie prawa międzynarodowego jako zespołu norm powołanych do regulowania pokojowej współpracy państw“ (s. 19).

W części drugiej prof. Muszkat omawia historię prawa międzynarodowego. Wiele miejsca poświęcił autor nauce prawa w Polsce i Europie wschodniej. Wydobyte na światło dzienne wkładu uczonych polskich, rosyjskich i innych jest tym konieczniejsze, że ich udział w „uprawie prawa narodów“ jest w zasadzie przemilczany w literaturze światowej.

W tej części autor wskazuje także dwie tendencje w nauce prawa międzynarodowego, odpowiadające polityce państw przeciwstawnych obozów. O ile nauka socjalistyczna broni zasad obowiązującego prawa międzynarodowego, o tyle nauka burżuazyjna w zasadzie stoi na gruncie rewizjonizmu, kosmopolityzmu, a nawet nihilizmu (s. 132).

W części trzeciej podręcznika omówione zostały: podmiotowość prawa międzynarodowego (rozdz. XIII), międzynarodowa zdolność do działań prawnych (rozdz. XIII), suwerenność (rozdz. XIV), państwa

suwerenne (rozd. XV) oraz państwa i obszary zależne (rozd. XVI).

Problem suwerenności jest dzisiaj jedną z centralnych kwestii, wokół którego rozgrywa się ostra walka dwu obozów. Koncepcje imperialistyczne — zresztą najczęściej maskowane — zmierzają bowiem do likwidacji lub ograniczenia suwerenności, co najwyraźniej może dawać się zauważyć w zakresie źródeł prawa międzynarodowego (tzn. przyznania kompetencji ustawodawczych w stosunkach międzynarodowych organom międzynarodowym niezależnie od woli państw — por. s. 23). Dlatego też autorzy poddają je krytyce, wskazując jednocześnie, że koncepcje te spełzły na niczym dzięki polityce obozu pokoju, popieranej zarówno przez szerokie masy ludowe, a nawet przez niektóre państwa burżuazyjne, które usiłują wyzwolić się z zależności Stanów Zjednoczonych i innych mocarstw kapitalistycznych (s. 160).

Utratę suwerenności powodują ograniczenia zdolności prawnej i zdolności do działań prawnych. Jednakże od ograniczenia suwerenności należy — zdaniem autorów — odróżnić ograniczenie wykonywania suwerenności. Ostatnia sytuacja zachodzi wówczas, gdy „państwo kępuje (dobrowolnie) swą własną swobodę działania, zaciągając określone zobowiązania międzynarodowe, z góry więc przyjmując pewien wybrany sposób zachowania się“ (s. 158). Nie jest to teza nowa³.

Dużo kłopotu ma natomiast czytelnik ze zrozumieniem koncepcji zdolności prawnej i zdolności do działań prawnych w powiązaniu z problemem podmiotowości i suwerenności. Nie ulega wątpliwości, że tylko państwa suwerenne korzystają z pełnej zdolności prawnej i zdolności do działań prawnych. Ale jeżeli z podmiotowością w prawie międzynarodowym wiążemy zarówno zdolność prawną, jak i zdolność do działań prawnych (s. 141), wówczas nie możemy uznać Niemiec w okresie 1945—1949 za państwo-podmiot prawa międzynarodowego (s. 156)⁴. Dr Sku-

biszewski, pisząc, iż „w wymienionym okresie Niemcy zachowały (wprawdzie ograniczoną) zdolność prawną, lecz natomiast całkowicie zostały pozbawione zdolności do działań“ (s. 157), musi dla podtrzymania tezy o zachowaniu podmiotowości przez Niemcy uciekać się do bliżej nie określonych „nadzwyczajnych okoliczności, mających jednak podstawy w prawie międzynarodowym“ (s. 156). Nie jest to przekonujące. Ale nawet według koncepcji autora rozwiązanie problemu jest zaledwie połowiczne. Czytelnik bowiem nie znajduje odpowiedzi na pytanie: jaka jest sytuacja prawnomiędzynarodowa Niemiec obecnie? Należałoby przypuszczać, iż autor stoi na stanowisku, że od 1949 r. Niemcy uzyskały pełną zdolność prawną i zdolność do działań prawnych. Z uwagi jednak na powstanie w 1949 r. dwu państw niemieckich: Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej mamy do czynienia z dwoma podmiotami prawa międzynarodowego, z których każdy sprawuje suwerenną władzę nad swoim tylko terytorium. Ta sytuacja jest oczywiście stanem tymczasowym. Na wielkich mocarstwach bowiem spoczywa obowiązek — wynikający z porozumień zawartych między nimi w czasie II wojny światowej, jak i po jej zakończeniu — odbudowy państwa niemieckiego jako jednej całości na demokratycznych podstawach. Pokojowe zjednoczenie Niemiec leży jednak niewątpliwie przede wszystkim w interesie samych Niemców.

W części czwartej prof. Kocot omawia zagadnienia ludności i obywatelstwa (rozd. XVII), sposoby nabycia i utraty obywatelstwa (rozd. XVIII), prawne położenie cudzoziemców (rozd. XIX) oraz nowy — zasługujący na szczególną uwagę problem w prawie międzynarodowym, tj. równouprawnienie ras i narodów, a także problem ochrony praw człowieka (rozd. XX).

W ostatniej, części piątej, autorzy — Kocot i Bierzanek — omawiają zagadnienia terytorium a więc części składowe, sposoby nabycia i utraty (rozd. XXI), granice państwa (rozd. XXII),

³ Por. Ehrlich, *Prawo narodów*, wyd. III, s. 105.

⁴ Analogicznie Japonia.

sytuację prawnomiędzynarodową rzek międzynarodowych (rozd. XXIII), morza pełnego (rozd. XXIV), morskich wód wewnętrznych (rozd. XXV), morza przybrzeżnego (rozd. XXVI), morskiego pasa przyległego (rozd. XXVIII), cieśnin i kanałów morskich (rozd. XXVIII) oraz terytorium powietrznego (rozd. XXIX).

Autorzy analizują normy prawnomiędzynarodowe m. i. na tle praktyki państw. Wskazując, iż z zasady zwierzchnictwa terytorialnego, które jest bezpośrednią konsekwencją władzy państwa w zakresie terytorium, wynika wyłączność władzy państwa suwerena na danym terytorium (s. 223), pokazują typowe przykłady naruszenia zwierzchnictwa terytorialnego przez tworzenie np. baz wojskowych na obcych terytoriach przez państwa imperialistyczne. Jednakże trzeba wskazać, że naruszenie tej zasady jest zazwyczaj zamaskowane „umowami międzynarodowymi”. Wyraźnymi natomiast aktami bezprawia są częste fakty naruszenia terytorium powietrznego państw obozu pokoju przez lotnictwo, szczególnie Stanów Zjednoczonych, będące zresztą jednym z przejawów ich agresywnej polityki (s. 272).

Inny, zasługujący na szczególną uwagę — to problem zachodnich granic Polski.

Ostateczność i nienaruszalność naszych granic prof. Kocot opiera zarówno na umowach międzynarodowych związanych z zakończeniem II wojny światowej, jak i na umowach dwustronnych, między Polską a NRD. Określenie (ustalenie) granicy nastąpiło w umowie poczdamskiej, zaś wytyczenie (delimitacja) w umowie zgorzeleckiej. Trzeba jednak podkreślić, że charakter umów polsko-niemieckich jest inny aniżeli umów jałtańskiej i poczdamskiej. Wynika to z dwu przyczyn: 1) w Jałcie i Poczdamie ani Polska, ani Niemcy nie brały bezpośred-

niego udziału. A te właśnie umowy stanowią zasadniczą podstawę naszych granic zachodnich. 2) Umowa zgorzelecka, jak i poprzedzająca ją deklaracja nie wprowadzają nic nowego, ale są tylko potwierdzeniem przez NRD istniejącego *status quo* ustalonego przez zwycięskie mocarstwa po bezwarunkowej kapitulacji Niemiec. Jak wynika z samego tytułu umowy zgorzeleckiej, jest ona potwierdzeniem ustalonej i istniejącej granicy polsko-niemieckiej. Równocześnie jest jednak wyrazem nowych stosunków nieznanymi w historii tych dwu państw sąsiadujących.

Omawiany podręcznik czyta się z wielkim zainteresowaniem. Sprawia to fakt, iż autorzy nie ograniczają się jedynie do przedstawienia swoich poglądów, ale — co jest szczególnie cenne — zajmują krytyczne stanowisko zarówno wobec poglądów autorów burżuazyjnych, jak i wobec praktyki państw imperialistycznych, niejednokrotnie sprzecznej z podstawowymi zasadami współczesnego prawa międzynarodowego. W ten sposób czytelnik ma możliwość zorientowania się w tendencjach obecnej (i dawnej) doktryny burżuazyjnej oraz w dążeniach kół imperialistycznych, które działają wbrew prawu międzynarodowemu, choć jednocześnie powołują się na nie.

Zdecydowanie przeciwstawiają się autorzy koncepcjom kosmopolitycznym, które zmierzają do ograniczenia lub wręcz przekreślenia suwerenności państw w imię stworzenia „państwa” i „rządu światowego” oczywiście pod egidą Stanów Zjednoczonych.

Podręcznik nie jest więc tylko wykładem obowiązującego prawa międzynarodowego, ale jednocześnie orężem w walce o poszanowanie tego prawa przeciw wszelkim próbom gwałcenia lub obchodzenia go.

Bolesław Paździor

ZACHODNIO-NIEMIECKIE WYDAWNICTWA BIBLIOGRAFICZNE

Herbert Rister, *Schrifttum über den deutschen Osten (1945—1951)*. Sonderdruck aus Zeitschrift für Ostforschung. Marburg/Lahn 1953, N. G. Elwert-Verlag, 8^o, s. 6, nlb., 82.

Autor w swojej bibliografii wykorzystał materiały polskie, niemieckie, czeskie, a także nieco angielskich i francuskich. W układzie systematycznym bibliografia jego zawiera następujące